

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dotatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.**
Z **poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. —
Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń. 3. lutego. Dnia 2. lutego 1860 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 28. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 30. stycznia 1860, ważne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Weneckiego okręgu administracyjnego, królestwa Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem ustanowienia zaprzysiężonej straży polowej i karania kradzieży polnych.

Sprawy krajowe.

(Ustawa polowa.)

§. 12. Zwierzchności polityczne (§. 4.) powołane do odebrania przysięgi od polowych, wyrokować mają także i co do przypuszczenia do przysięgi, jak niemniej i co do utraty praw nabytych przez złożenie przysięgi (§. 11).

Przeciw tym wyrokom może być rekurs założony.

§. 13. Każdy bez wyjątku jest obowiązany uczynić zadość wezwaniu przysięgłych strażników polowych, lecz przy tem mają ci służbowi wystrzegać się pod najsurowszą odpowiedzialnością wszelkiego postępowania nieprawnego.

§. 14. W razie przydybania kogo na kradzieży polowej, lub na innem jakim uszkodzeniu własności polowej, należy go przytrzymać, jeśli jest nieznan, lub jeśli nie ma zamieszkania stałego.

Inne osoby wtenczas tylko mogą być przytrzymane, jeśli by się sprzeciwiły służbowemu wezwaniu przysięgłych polowych, wyrzuciły im obelgę, lub się na nich porwały, albo gdyby znaczną jaką szkodę wyrzuciły.

§. 15. Gdyby osoba, którą według postanowień §. 14. można przytrzymać, uciekła z tego miejsca, gdzie na uczynku przydybaną została, natenczas przysięgli strażnicy polowi mogą ją ścigać i przytrzymać nawet poza granicami obszarów i włości zostającej pod ich strażą.

§. 16. Przysięgli polowi mają od przytrzymanego na kradzieży polowej lub na innem jakim uszkodzeniu polowem odebrać rzecz skradzioną, jak niemniej i narzędzia użyte do popełnienia kradzieży, lub wyrządzenia szkody.

Wolno im także od osób, podejrzanych ze wszzech miar o kradzieże polowe, odebrać w razie pojawienia się ich na cudzym gruncie zwykłe narzędzia rolnicze, jeśli nie zdołają usprawiedliwić się w tej mierze.

§. 17. Każdą osobę przytrzymaną należy niezwłocznie zaprowadzić do przełożonego miejscowego dla dalszego jej odstawienia do zwierzchności przynależnej.

Odebrane przedmioty i narzędzia należy także niezwłocznie oddać przełożonemu miejscowemu, który ma je natychmiast wręczyć za kwitem poszkodowanemu, jeśli będzie jaka o nim wiadomość.

W razie braku wiadomości o poszkodowanym, ma przełożony miejscowy poczynić kroki potrzebne względem jego wyszukania, i na wszelki wypadek o to się postarać, by przedmioty odebrane, jeśli podlegają zepsuciu, sprzedane były na rzecz poszkodowanego, którego jeszcze nie wyszukano.

Przedmioty pochodzące z kradzieży lub uszkodzenia polowego, albo kwota pieniężna zebrana z ich sprzedaży, przypada na korzyść funduszu ubogich miejscowych, jeśli się nie zgłosił o to właściciel w ciągu jednego roku, licząc od dnia popełnionej kradzieży lub uszkodzenia.

Temuż funduszowi przypadają także i odebrane narzędzia, jeśli zwierzchność przynależna nie nakaze ich zwrotu z powodu niesłusznego zagrabienia.

§. 18. W razie uszkodzenia własności polowej przez bydła, mają przysięgli polowi skutecznie zagrabienie prywatne na rzecz poszkodowanego. (§. 1321 p. k. c.).

Grabienia tego mają polowi ustanowieni od gminy zaniechać w takim razie, jeśli by uszkodzenie własności polowej wyrządzone było przez bydła należące do trzody gromadzkiej i oddane pod dozór pastucha gromadzkiego. (C. d. n.)

Anglia.

(Korpusy strzeleckie. — Doniesienia z Nowego Yorku.)

Londyn. 1. lutego. Dziennik *Observer* nalega, ażeby pomimo widoków pokoju nie ustawiano w tworzeniu korpusów strzeleckich, gdyż nie idzie tu o odparcie chwilowego niebezpieczeństwa. W ogóle potrzeba, ażeby naród tak bogaty, jak angielski, uczył się więcej niż dotąd robić broń, by w razie potrzeby bronić swoich skarbów. Dopokąd nie stanie 200.000 wyćwiczonych strzelców, nie będzie osiągnięty zamiar tego przedsięwzięcia.

— Prywatne listy dzienników angielskich z Nowego Yorku zapewniają, że wybór prezydenta będzie załatwiony w przeciągu 8 dni, gdyż wielu członkom brakuje już pieniędzy, a nie mogą odebrać swoich dyet przed uorganizowaniem izby.

Francya.

(Stosunki między dyplomatami. — Żaloba dworu. — Pomnienie prasie. — Wojskowi sekretarza przy ambasadzie. — Marki wexlowe. — Pomnik arcybiskupowi d'Affre. — Wiadomości bieżące.)

Paryż. 1. lutego. Pan Thouvenel był wczoraj na wezwanie w Tuileryach, i miał przeszło dwugodzinną konferencję z Cesarzem. A że pan Thouvenel oznajmił wczoraj ciału prawodawczemu, że w przyszły piątek rozpoczyna się znowu przerwane od czasu ustąpienia Walewskiego recepcje dyplomatyczne, przeto utrzymują, że Cesarz porozumiał się z ministrami dokładnie względem terażniejszej sytuacji, i zalecił im zapoznać obcych posłów z polityką rządu francuskiego. Nuncyusz miał wczoraj długą konferencję z panem Thouvenelem.

— *Monitor* donosi, że Cesarz nakazał żalobę dworską po Wielkiej księżnie Stefanii nie na 31, jak mylnie doniosła depesza telegraficzna, lecz na 21 dni.

Dalej pisze *Monitor*: „Rząd ubolewał często nad burzliwym charakterem polemiki w kwestjach religijnych. Po rozporządzeniu, wydanem przeciw dziennikowi *Univers* nie dąby się na przyszłość uzasadnić ani usprawiedliwić gwałtowne odpowiedzi, jakimi odpierano wyzywania tego dziennika. Cała prasa pojmie, że tak ważne kwestye mogą być roztrząsane tylko ze spokojnością i umiarkowaniem, jakiego wymaga tak interes spokoju publicznego jak i należne poszanowanie dla religii.“

— Minister robót publicznych postanowił nakazać temi dniami głównemu inżynierowi kolei orleańskiej, ażeby zajął się oznaczeniem linii z Nantes do Bordeaux.

— Cztery wielkie ambasady francuskie otrzymują teraz wojskowych sekretarzy, jak u innych mocarstw głównych. Do Petersburga przeznaczony jest podpułkownik Bertrand, do Wiednia szef szwadronu d'Andiau, do Berlina szef szwadronu książę Beaufremont z 6. pułku huzarów, a do Londynu szef szwadronu d'Andigné.

— U schodów wewnętrznych dziedzińca w pałacu ciału prawodawczego ustawiono niedawno dwie kolosalne statuy mistrzowskiego dłota Gayrarda; jedna przedstawia „powszechnie prawo głosowania“, druga „władzę prawodawczą“. — W dawnym Luwrze, w Luwrze Ludwika XIV. i w Luwrze Napoleona III. ustawiono dotąd z rozkazu Cesarza 210 posągów i grup z brązu, marmuru i kamienia.

— Członkowie komitetu ku obronie przemysłu narodowego protestują przeciw zarzutowi, jakoby chcieli wywołać wzburzenie w kraju, tłumacząc się, że nawet nie dają podpisywać petycji robotnikom.

— *Monitor* ogłasza dekret względem zaprowadzenia marek stemplowych na wexle zagraniczne aż do kwoty 20.000 franków. Marki te mają być przyklepane przed każdym użyciem wexla we Francyi i unieważnione podpisem właściciela.

— Rada municypalna w Rodez wotowała potrzebne fundusze na wzniesienie spiżowego posągu arcybiskupa Affre, który zginął na barykadach podczas rewolucyi lipcowej w roku 1848. U podnóża posągu mają być wyrze ostatnie słowa arcybiskupa: „Dobry pastierz daje swoją krew za swoje owce. Oby moja krew była ostatnia, którą przelano.“

— Z Nowej Kaledonii miały nadejść niepokojące wiadomości. Obawiano się tam rewolucyi, i gubernatorowi panu Salsset mają być posłane posiłki.

Włochy.

(Gwarancya pożyczki.)

Turyń, 28. stycznia. *Gazz. uff. del Regno* ogłasza następujący dekret:

„Wiktor Emanuel i t. d.

Na mocy poruczonej Nam ustawą z 25. kwietnia władzy; po wysłuchaniu rady ministrów; na propozycję ministra finansów, rozporządziliśmy i rozporządzamy, jak następuje:

Rząd jest upoważniony gwarantować aż do kwoty 2 milionów lire w rentach te pożyczki, które chcą zaciągnąć pod taką gwarancją Toskania i inne prowincje związku celnego i z których półtora miliona przypada na korzyść Toskanii a pół miliona na korzyść prowincyi nadmienionego związku celnego, a mianowicie pod warunkami, jakie przez nich za porozumieniem z Naszym ministrem finansów ułożone będą i t. d. Dano w Turynie 20. listopada 1859.

Wiktor Emanuel.

Oytana.“

Encyklika Ojca świętego.

(Podług tłumaczenia „Czasu“ z oryginału łacińskiego.)

Jego Świątobliwość Pius IX Papież wydał na dniu 19. stycznia r. b. następującą encyklikę:

Wielebnym Braciom Patriarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom i innym rządcom kościołów, łaskę i społeczność ze Stolicą apostolską mającym.

PIUS PP. IX.

Wielebni Bracia! Pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo! Zadnem i zaprawdę słowy warazić niezdolamy, bracia wielebni, jaką pociechę, jaką radość nam przyniosły, wśród największych naszych goryczy, szczególna wasza i zadziwiająca, oraz wiernych wam poruczonych, ku nam i tej apostolskiej stolicy wierność, cześć i uległość, a oraz wyborna zaprawdę w pieczołowitości o prawa tejsze stolicy, i w obronie sprawiedliwości zgodność, chętność, troskliwość i wytrwałość. Jak tylko bowiem najprzód z naszego okólnego listu z dnia 18go czerwca przeszłego roku, do Was przesłanego, a potem z dwóch naszych konsystorskich allokucyów, z największą boleścią dusz Waszych najcięższe poznałście szkody, któremi święte i świeckie sprawy we Włoszech udręczone były, i zrozumieliście ohydne rokoszu ruchy, i zamachy na prawowitych tychże Włoch książąt, i na święte i prawowite Nasze i tejsze świętej stolicy władztwo, natychmiast biorąc spólność w życzeniach Naszych i troskach, bez wszelkiej zwłoki publiczne w dycecyjach Waszych modły, z wszelką starannością pospieszyliście się ogłosić. Przeto nie tylko najuległyszemi waszemi, również i najmiłszemi listami do nas pisanemi, lecz oraz pasterskiemi odezwaniami, tudzież innemi religijnemi i uczonemi pismami na świat wydanemi, głosami Biskupi, z wielką Waszego stanu i imienia chwałą podnosząc, i za sprawę najświętszej religii naszej, a oraz sprawiedliwości, dzielnie walcząc, silnie oburzaliście się na świętokradcze zamachy przeciw świeckiemu rzymskiego kościoła władztwu spełnione. To tedy władztwo stale ochraniając, chlubiłście się wyznawać i nauczać, iż ono z wyroku szczególnej Bożej wszystko rządzącej i kierującej Opatrzności dane jest Papieżowi rzymskiemu, aby tenże żadnej świeckiej władzy nigdy nie poddaany, najwyższy obowiązek apostolskiego urzędowania od samego Chrystusa Pana bożą mocą poruczony, z najzupełniejszą wolnością i bez wszelkiej przeszkody, na całym świecie wykonywał. Także najdrożsi nam, katolickiego kościoła synowie, Waszemi napojeni naukami, i waszym przeznaczym poruszeniu przykładem, te same uczucia Nam oświadczając, najzwyczajniej ubiegali się i ubiegają. Ze wszystkich bowiem całego katolickiego świata kraju, niezliczone prawie otrzymaliśmy tak duchownych jak i świeckich osób wszelkiej godności, stanu, stopnia i znaczeniu, odezwy, nawet od kroci katolików podpisane, w których ci synowską swoją ku nam, i tej Piotra Stolicy uległość i cześć obficie stwierdzają, a oraz na rokosz i zamachy w niektórych naszych prowincjach popełnione, silnie oburzają się, utrzymują, iż dziedzina świętego Piotra w zupełnej całości i nienaruszoności powinna być zachowana, i od wszelkiej krzywdy broniona, z których przytem wielu toż samo, w dołączonych wydanych pismach mądrze i uczenie wywodzili. Te znakomite Wasze, i wiernych oznaki, godne zaiste by wszelką chwałą i ogłoszeniem ozdobione, i złotemi zgłoskami w rocznikach kościoła katolickiego zapisane były, tak Nas wzruszyły, iż nie mogliśmy nie wykrzyknąć z radością: „*Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który Nas pociesza we wszelkiem zmartwieniu naszym.*“ Nie nam bowiem wśród najcięższych, któremi udręczeni jesteśmy ucisków, nie mogło być miłszego, nie przyjemniejszego, nie pożądańszego, jak spoglądać z jaką jednogodną i zadziwiająca troskliwością Wy wszyscy, Bracia Wielebni! ochronieniem praw tej świętej Stolicy zajęci i zapaleni jesteście i z jaką szczylną wolą wierni opiece waszej poruczeni na toż samo się zmagają. A więc łatwo możecie myśłą dosięgnąć, jak silnie ojcowska nasza ku Wam i ku wszystkim katolikom przychylność słusznie i najsprawiedliwiej codziennie się wzmaga. Gdy atoli tak podziwienią godna Wasza i wiernych ku Nam i tej świętej Stolicy troskliwość i miłość, ulgę Naszej przynosiła boleści, nowa z kąd inąd smutku przybyła przyczyna. Przeto piszemy do Was list ten, aby w rzeczy tak wielkiej wagi uczucia duszy naszej, Wam najprzód znowu zupełnie były wiadome. Niedawno, jak wielom z Was wiadomo przez dziennik paryski, którego tytuł *Moniteur*, ogłoszony był list Cesarza Francuzów, w odpo-

wiedzi na Nasze pismo, w którym Jego Ces. Mość usilnie prosiliśmy, ażeby najmłodniejszą swą opieką na kongresie paryskim w całości i nienaruszoności doczesną Naszą i tej świętej Stolicy dziedzinę zachował i ją od ohydneho rokoszu raczył odzyskać. W tym miście swoim najwyższy Cesarz, nadmienając o pewnej swej radzie, nieco przedtem Nam przedstawionej, o rokoszujących Naszej papieskiej dziedziny prowincjach. Nam doradza, abyśmy posiadania tych prowincyj rzec się chcieli, gdy mu się zdaje, iż tym tylko sposobem obecnemu rzeczy poruszeniu da się zapobiedz.

Każdy z Was, wielebni bracia, najlepiej to pojmując, iż My, pomni najwyższego obowiązku naszego nie mogliśmy milczeć, gdy taki list otrzymaliśmy. Przeto bezzwłocznie temuż Cesarzowi z odpisaniem pospieszyliśmy, z apostolską duszą naszej wolnością jasno i otwarcie oświadczając, iż zupełnie żadnym sposobem niemożemy przychylić się do jego rady, dlatego, iż *nieprzeswyciężone zawiera w sobie trudności, mając wzgląd na Naszą i tej świętej stolicy godność, na Nasz święty charakter i na prawa tej stolicy, która nie do następstwa jakiej królewskiej rodziny, lecz do wszystkich katolików należy, a oraz wyraziliśmy, iż niemożemy odstąpić tego, co nie jest nasze, i że zupełnie pojmujemy, iż zwycięstwo, któreby się bodźcem krajowym i obcym innym prowincyi rokoszanom do podobnych czynów, gdyby widzieli pomysły los, którego buntownicy dostąpili. A między innemi przedstawiliśmy temuż Cesarzowi, iż nie możemy z pomienionych, dziedziny papiesstwa naszego, w Aemilii, prowincyi, abdykować, byśmy przez to nie złamali wroczyście przysięgi, któremi związani jesteśmy, byśmy nie pobudzili skargi i ruchy w innych Naszych prowincjach, byśmy wszystkim katolikom nieuczynili krzywdy, byśmy nakoniec nie nadwołili praw nie tylko książąt włoskich, którzy niesprawiedliwie z swich państw wyrzuci zostali, lecz oraz wszystkich całego chrześcijańskiego świata książąt, którzyby nie mogli na to patrzeć obojętnie, iż niektóre najszkodliwsze wprowadzają się zasady. Nie zaniedbaliśmy też zwrócić uwagę, iż Jego ces. Mości nie jest niewiadomo, przez których to ludzi, czyjemi pieniędzmi i posiłkami niedawne rokoszu zamachy w Bononii, Rawennie i w innych miastach pobudzone i spełnione zostały, gdy nierównie większa część ludów w tych ruchach, których się wcale nie domyślała, jak gdyby gromem przerażona była, i do łączenia się z niemi żadną miarą nie okazała się chętna. A ponieważ Najjaśniejszy Cesarz mniemał, iż Nam z tych prowincyj, z powodu ruchów rewolucyjnych tamże pobudzonych, abdykować trzeba, na czasie odrzekliśmy, iż takie dowodzenie, jako zanadto dowodzące, żadnego nie ma znaczenia, gdy wszakże podobnego rodzaju ruchy tak w krajach Europy, jak i gdzieindziej, bardzo się często zdarzały, a każdy widzi, że z tego nie można czerpać prawowitego dowodu na zmniejszanie państw świeckich. Także nie zaniedbaliśmy temuż Cesarzowi przedstawić, iż całkiem różny od następnych listów jego, był pierwszy jego list przed wojną włoską nam wręczony, który nam przyniósł pociechę, a nie zmartwienie. Gdy zaś z niektórych wyrazów cesarskiego listu przez pomieniony dziennik wydanego, mniemaliśmy wzniecać w sobie obawę, aby wyż rzeczony Nasze w Aemilii prowincye, nie miały być jakoby już za oderwane od Naszej papieskiej dziedziny uważane, przeto Jego Cesarską Mość w imieniu kościoła prosiliśmy, aby ze względu własnego już majestatu swego dobra i pożytku zdziałał, aby taka Nasza obawa znikła zupełnie. A z tą ojcowską miłością, w której wieczne wszystkich zbawienie naszym staraniem być winne, przypomnieliśmy jemu, iż wszelaki kiedyś ścisłą liczbę przed sądem Chrystusa zdać będzie musiał, i pod najsurowszy sąd się poddać, a przeto niech każdy usilnie się stara, ażeby raczej miłosierdzia jak sprawiedliwości skutków doświadczył.*

To przedewszystkiem między innemi, najwyższemu Cesarzowi Francuzów odpowiedzieliśmy, co Wam, wielebni bracia, koniecznie oznajmić za słusne poczytaliśmy, abyście najprzód wy, a oraz cały świat katolicki coraz więcej uznali, iż My, za pomocą Boga, według powinności najważniejszego obowiązku Naszego, nieustraszenie wszelkie łożyc będziemy usiłowania, i niczego nie zaniedbamy, byśmy sprawę religii i sprawiedliwości mężnie bronili, i świeckie władztwo rzymskiego kościoła i jego doczesne posiadłości i prawa, które do całego katolickiego świata należą, całe i nienaruszone wytrwale opiekowali i zachowali, a oraz sprawiedliwą innych książąt sprawę uwzględnili. I ufnie w Boską pomoc tego, który rzekł: „*Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, ja zwyciężylem świat.*“ (Jan rozdz. 16 w. 33) i „*błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości.*“ (Mat. roz. 5 w. 10), gotowi jesteśmy w święte ślady poprzedników Naszych wstępować, ich przykłady dościgać, i wszelkie przykrości i gorycze przecierpieć, a choćby i życie poświęcić, zanimbyśmy sprawę Boga, Kościoła i sprawiedliwości w jakikolwiek sposób odstąpili. Lecz łatwo wnosić możecie, Wielebni Bracia, jak gorzką przeniknieni jesteśmy boleścią, patrząc jak okropną, zaiste wojną najświętsza religia nasza, z największą dusz szkodą, jest dręczona, i jako tak wielkiemi burzami kościół, i ta święta Stolica są miotane. Oraz łatwo także rozumiecie jak mocno tworzymy się, dobrze wiedząc, jak wielkie jest poróżnienie umysłów w tych wzburzonych prowincjach naszych, gdzie zapowietrzonemi szczególniejszemi pismami między lud rzuconemi, pobożność, religia, wiara i uczciwość obyczajów co dzień więcej tak nędznie upadają. Wy tedy, Wielebni Bracia, którzy do uczestnictwa w środkach naszych, powołani jesteście i którzy tak wielką wiarą, stałością i me- stwem do walczenia w sprawie religii, kościoła i tej Apostolskiej

Stolicy, rozżarzeni jesteście. brońcie dalej z większym zapalem i usilnością tę sprawę, i wiernych waszej pieczy powierzonych, codziennie więcej rozogniajcie, aby pod waszem przewodnictwem wszelkiej dokładali pracy, usiłowań, zabiegów, w obronie kościoła katolickiego i tej świętej Stolicy, a w pielęgnowaniu świeckiego tejsze Stolicy władztwa i dziedziiny świętego Piotra, nad którą opieka do wszystkich katolików należy, nigdy nieustawali. Przytem tego szczególniej od Was, usilnie wymagamy, Wielebni Bracia, byście wraz z Nami najgorętsze do Boga wszechmocnego i najmiłościwszego modły bez ustanku, wraz z wiernymi, pieczy Waszej powierzonymi, zanosić raczyli. aby rozkazał wichrom i morzu, i opiekuńcza swa pomocą był nam obecnym, obecnym kościołowi swojemu, i powstał a sadił sprawę swoją i niebiańską łaską swoją wszystkich nieprzyjaciół kościoła i tej Apostolskiej Stolicy miłościwie oświecić i ich wszechmocną swą potęgą, na drogę prawdy, sprawiedliwości i zbawienia naprowadzić raczył. A izby tem łatwiej Bóg ublagany przychylił się do Naszych, Waszych i wszystkich wiernego ludu, modłów, prośmy najpierwej, Wielebni Bracia, o wstawienie się Niepokalanej Najświętszej Bogarodzicy dziewicy Maryi, która najmilejszą nas wszystkich jest matka i najwierniejszą nadzieją i obecną kościoła opiekunką i podporą, a nad której opiekę nie u Boga nie jest przeważniejszego. Błagajmy oraz modłów tak błogostawionego Księcia Apostołów, którego Chrystus Pan kościoła swego opoką postanowił, przeciwko której bramy piekielne nigdy przemódz nie będą mogły, jak i spótapostola jego Pawła, i wszystkich świętych niebian, którzy z Chrystusem panują w niebiosach. Niewątpimy całkiem Wielebni Bracia, iż według wybornej waszej religijności i kapłańskiej gorliwości, którą się w najwyższym odznaczacie stopniu, Naszym tym zyczeniem i żądaniom najstaranniej odpowiedzieć zechcecie. Tymczasem zaś w zakład najgorętszej Naszej ku Wam miłości apostolskie błogostawieństwo z głębi serca płynące, i z życzeniem wszelkiej prawdziwej szczęśliwości złączone, Wam samym Wielebni Bracia, i wszystkim duchownym i świeckim wiernym, każdego z Was czujności poręczonym, jak najmilej udzielamy.

Dan w Rzymie u św. Piotra d. 19. stycznia 1860. Papieństwa Naszego roka czternastego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Weronia. 2. lutego. Stojąca na moście pod Monzambano austriacką straż finansową napadnięto temi dniami i zabrano razem z budką strażniczą za granicę.

Paryż. 3. lutego. Z Rzymu donoszą pod dniem 28. stycznia, że wiadomość o odejściu francuskich wojsk okupacyjnych z Rzymu niezdaje się potwierdzać; Papież niechcąc narazić spokojności stolicy, nieopuścił Rzymu. Partya Mazziniego krząta się. Handel upada w Rzymie, bankrutwa zdarzają się często.

Patrie zawiera artykuł przeciw sprawcom antyseparatystycznej agitacji w Sabaudyi.

Londyn. 3. lutego. Na czwartkowym posiedzeniu *izby niższej* oświadczył lord *John Russell* na zapytanie *Disraeliego*: Przedłożenie korespondencji z Francją względem przyłączenia Sabaudyi do Francji jest niepodobne. Po raz pierwszy zapytywał o to lord *Cowley* hrabię *Walewskiego* na początku lipca roku zeszłego. Odpowiedź hrabi *Walewskiego* była zrazu niejasna. Lord *Cowley* żądał niezwłocznie dalszych wyjaśnień, na co oświadczył *Walewski*, że *Cesarz Napoleon* niemyśli o przyłączeniu Sabaudyi i *Nissy* do Francji. Poczem wyprawił gabinet angielski depezę do Paryża z oświadczeniem, że jest zaspokojony tą odpowiedzią.

Jak utrzymuje dzisiejsza *Morning-Post*, staje się przymierze między Anglią i Francją z każdym dniem ściślejsze. Obadwa mo-

carstwa miały formalnie postanowić, że niedozwolą żadnej interwencji we Włoszech, zastrzegając ludom centralnych Włoch wolne prawo głosowania. Mają być nakazane nowe wybory, a wybranym zgromadzeniom przysłużyć będzie prawo, uchwalić połączenie z Piemontem. Wojska francuskie mają być wkrótce ściągnięte z Włoch i z Rzymu. Zresztą będzie Anglia obstarzać przy swojej polityce, że we Włoszech niemoże być dopuszczona żadna obca interwencja. — Dalej podaje ten dziennik depezę z Paryża z doniesieniem, że armia francuska ma być zredukowana. — Podług doniesienia w *Times* ma być *Cooper* mianowany ministrem robót publicznych.

Turyń. 2. lutego. Sardyński generał inżynierji, *Menabrea*, otrzymał z ministeryum rozkaz, opatrzyć przeznaczone do obwarowania punkta Włoch centralnych. — Skargi urzędników w Lombardyi wywołały dekret, który ustanawia komisję dla rozpoznania ich zarządzeń. — Zapewniają, że dnia 15. b. m. pojedzie Król z synem swoim, księciem *Aorta*, do *Mediolanu*. — Muncypalność *Bononii* mianowała *Faryniego* patrycyuszem tego miasta. *Buoncompagni* ma wkrótce przyjechać do *Bononii*, gdzie kilka tygodni zabawi. — Po ostatniej demonstracji w Rzymie poczyniła komenda francuskich wojsk okupacyjnych surowe kroki, by zapobiedz ponowieniu takich scen. — *Nizzardo* donosi: *Garybaldi* otrzymał formalne zepewnienie, że *Sardynia* nie odstąpi nie z swego terytoryum. — Wojska centralno-włoskie mają być przeniesione do *Lombardyi*, a *lombardzkie* do centralnych Włoch. — *Gubernator Nissy*, hrabia *Zemolo*, przyjechał do *Turyń*. Równoczesna obecność panów *Peppi*, *Minghetti* i *Buoncompagni* miała na celu naradę względem przeniesienia centralno-włoskich zgromadzeń narodowych do *Turyń*.

Florenceya. 30. stycznia. Dziennik humorystyczny *Arlecchino* został zawieszony na jeden miesiąc, a *Chiachiera* otrzymał upomnienie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego.

Hotel rosyjski: *PP. Hr. Dunin Borkowski Bol.*, z *Kormaniec*. — *Radziejowski Edw.*, z *Ditkowiec*. — *Hr. Krasicki Edw.*, z *Rosyi*. — *Białobrzski Stan.*, z *Dziedziłowa*. — *Hr. Krasicki Mich.*, c. k. podporucz., z *Stratyna*. — *Morawski Alex.*, z *Polski*. — *Chojcecki Zygm.*, z *Chorostkowa*. — *Abancourt Ksawery*, z *Lóweży*.

Hotel europejski: *Br. Doliniański Sew.*, z *Delin'an*. — *Drohojewski Wl.*, z *Radłowic*. — *Hr. Lanckoroński Teod.*, z *Podubiec*. — *Bal Franc.*, z *Tułgów*. — *Dümmel Leop.*, c. k. podporucz., z *Skolego*.

Hotel angielski: *Zaremba Fr.*, z *Zmienic*. — *Horn Karol*, z *Skawciszyna*.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP. S. höncker Aug., c. k. major, do *Gródka*. — *Betta Jul.*, c. k. porucznik, do *Brzeżan*. — *Barański Felix*, c. k. podporucznik, do *Radłowic*. — *Winnicki Lud.*, do *Przedmieścia*. — *Obertyński Kaz i Leop.*, do *Stronibab*. — *Czerwiński Stan.*, do *Mieczyszczowa*. — *Hr. Kalinowski Wład.*, do *Bakowiec*. — *Orłowski Okt.*, do *Polowiec*. — *Szymanowski Franc.*, do *Bobiatyna*. — *Hr. Jabłonowski Kaz.*, do *Suszowicy*. — *Łokuciejowski Lud.*, do *Łukawicy*. — *Korosyński Marcin*, do *Biliboy*. — *Hr. Gołuchowski Stan.*, do *Więdnia*. — *Siarczyński Zygm.*, do *Streptowa*. — *Krzecunowicz Xaw.*, do *Komarowa*. — *Benoé Atan.*, do *Niegowic*. — *Posselt Jul.*, c. k. podpułk., do *Drohowyża*.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327 79	— 3.1°	91.3	południowy	st. śnieg
2. god. po poł.	327 85	— 1.4°	89.7	wschodni	" jasno
10. god. wiecz.	327 46	— 1.9°	89.3	"	" pochmurno

Wysokość śniegu 12...

KRONIKA.

(Nadesłane.)

Znowu mamy dowód opatrności Boga i wspaniałomyślności obywateli Galicyi bez wyjątku stanu, godności i mienia.

Oto przy tak trudnych stosunkach finansowych Bóg dopomógł, iż w czasach naszych tyle świątyń a z niemi pomników starożytnej praojców naszych wiary nie tylko z brudów ale i z ruin powstało.

Do liczby tych świątyń należy kościół z klasztorem *XX. Minorytów* (*Franciszkanów*) na *Kalwaryi pasławskiej*, albo tak zwanej *przemyskiej* w obwodzie *sanockim*, którego 30. września 1855 pożarowi uległ. Kościół ten założenie datuje się z roku 1668 przez ś. p. *J. W. Maxymiliana Fredro*, wojewodę *podolskiego*. Gdy bowiem wojewoda ten pomieniony na duszy swojej dręczony był kłesami, jakich kraj nasz od *szyszmatyków*, *Tatarów* i *Turków* doświadczał, z natchnienia wyższego wojewoda nasz w męce *Zbawiciela*, z kąd zbawienie mamy, pociechę szukać począł, w tym celu na miejscu potenczas dzikiem, gdzie kościół dziś stoi, figurę męki *Zbawiciela* zbudował, powziawszy zamiar z czasem podług zupełnego rozmiaru *jerozolimskiej kalwaryi* kalwaryę zbudować. Gdy zaś wkrótce prócz rodziny fundatora, i lud z różnych okolic tłumnie się zgromadzał w czasach uroczystych dni znalezienia i podwyższenia *Krzyża św.*, że i *szyszmaty* u słóp tego krzyża upór swój składali, i żyd w wielki czwartek nawrócił się; — to przyspieszyło, iż fundator zaraz w 3 lata zajął się gorliwie uskutecznieniem zamiaru a raczej podobno ślubu swego. Zaraz zakon *XX. Minorytów* (*Franciszkanów*) sprowadził, o pozwolenie wybudowania *Kalwaryi* i obdarzenia jej odpustami obfitości stolicy apostolskiej upraszał przez syna swojego bawiącego za granicą, a otrzymawszy z razu od potenczas zasiadającego stolicę *Piotra św. Klemensa X.* odpowiedź: „*Fili, magna et multa petis, visne ex Polonia Romam facere*“ synu, wiele i wielkich

rzeczy dopraszasz się, chciałbyś podobno z *Polski Rzym* uczynić? „i odpust zupełny na jeden rok dla zwiedzających i obchodzących męką *Zbawiciela*, — później w dni kilka upomniony dnem św. *Papież Klemens X.* roku 1671 obdarza kawalera nie tylko pozwoleniem zbudowania *Kalwaryi*, ale i odpust zupełny na 21 lat rozciągnął (o co później co 10 lat *J. W. ś. p. Jerzy Fredro*, kasztelan *lwowski* upraszał, a dziś zakon sam odwołując się na *Klemensa X.* i *Klemensa XIII.*, próśby te odnawia), to odzyskawszy, postarał się o należyty rozmiar i odległość miejsc uświęconych męką *Zbawiciela* bardziej od innych w *Jerozolimie*, i zbudował kościół z klasztorem i przeszło 20 kaplic przeznaczony dla drózek gruntu przyległe kaplicom. Kościół ten czy raczej miejsce to *Kalwaryi* w 8 lat później 1679 z niewysłowioną radością fundatora tu wspomnionego i przelożonego klasztoru (*gwardyana*) ś. p. *W. X. Franciszka Grodzkiego* ś. teologii doktora i ludu okolicznego zaszczycony został obrazem *N. Bogarodzicy* tak zwanym *kamienieckim* już po ten czas słynącym z łask. Gdy bowiem za czasów króla *Jana Sobieskiego* orda z *Turkiem* najechali *Kamieniec podolski* biorąc chrześcian w niewolę, a świątynie bezczeszcząc, napadli i kościół *XX. Minorytów* w *Kamieńcu* obróciwszy go na stajnie. W kościele tym z wiarą i czcią szczególniejszą przechowywały się w ołtarzach obraz *Bogarodzicy* tu wspomniony, i św. *Antoniego*. Bóg niechcąc dopuścić tej wzgardy dla obrazu *Matki* swojej, świętokradcę przez św. *Antoniego* różnymi upomniał znakami raczej *kłeskami* tak, iż rozgniewany *Ottoman* obraz św. *Antoniego* porąbać i z obrazem *Bogarodzicy* na wzgardę religii świętej pod młyny i mosty wyrzucić kazał. W czasie tym pewien pobożny starzec we śnie upomniony, by obraz *Bogarodzicy* z błota z pod mostu wyjął, i o zebranych chlebie na *Kalwaryi* nowo zbudowanej przez *Fredrów*, a zamieszkałej przez synów ś. *Franciszka Serafickiego* złożył — wezwaniu temu posłuszny starzec budzi się ze snu, idzie na miejsce opisane, chce czekać dnia, by skarb ten

TEATR.

Dzisiaj opera niemiecka: „Hernani.“
Jutro na scenie polskiej: „Podrózomania“, komedia w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego. — Potem szósta Reduta.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 77.25. Metaliki po 5% za 100 zł. 68.40; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 838. —; instytutu kredytowego handlu i przemysłu 189. —; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. waluty niemieckiej 115.30. —; Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterli. 134.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.34, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 6. lutego.

Table with columns for gold/silver (gotówka) and goods (towarem), listing various currencies and their exchange rates.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6 lutego.

Table showing the value of various banknotes and their exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. lutego.

1. Dług publiczny.

Table listing public debt items such as Austrian state debt, national loans, and various bonds.

Table listing debts from Tyrol, Salzburg, and Kraina with interest rates.

2. Stan oblig. domestykaln.

Table listing domestic bonds with interest rates.

3. Akcje.

Table listing various stocks and shares from different companies and regions.

B. Krajów koronnych

Table listing exchange rates for various crown lands like Lower Austria, Hungary, etc.

Obligacje indemn. po 5% za 100 zł.

4. Listy zastawne.

Table listing various types of promissory notes and their values.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table listing bonds with priority rights from various banks and institutions.

6. Losy.

Table listing various lottery tickets and their values.

Table listing exchange rates for various goods and currencies like Esterhazego, Salma, etc.

Weksle.

Table listing exchange rates for various bills of exchange.

(31 dni po ukazaniu.)

Table listing exchange rates for various bills of exchange with 31-day maturity.

Kurs złota.

Table listing gold exchange rates for various currencies and weights.

znaleźć — aż tu nowe światło jaśniejące od obrazu sen ten urzeczywistniło. Rzecz niepojęta oraz wytłumaczona, staruszek z wszelką czcią podnosi obraz, związa go w swoją torbę, przechodzi szczęśliwie obozy tureckie i tatarskie, i niesie go na miejsce mu wskazane. W drodze swojej znużony, zanocował w mieście nowym Samborze, a obawiając się o skarb jaki niósł, raczej może chcąc obrazowi temu przez czas noclegu przywołać miejsce wyjednać, składa go z torbą opakowanego w skrzyni gospodni domu. Syn domu tego zapewnie z powodu gościa pozbawiony pościeli, położył się spać na skrzyni, w którą ów obraz złożono, lecz po trzykroć spadłszy ze skrzyni, gdy gospodarze domu nie mogąc zrozumieć przyczyny tego, zaczęli gościa podejrzewać — przybudziwszy się starzec tłumaczył im stan rzeczy. Gdy jednak dochodząc prawdy otworzywszy skrzynię, promienia światłości z obrazu tego ich uderzyły, wkrótce cały zbiegł się Sambor i ze czcią największą chcieli obraz ten kupić, i u siebie zatrzymać. Starzec jednak wierny swemu zleceniu nie dopuścił tego, ale w towarzystwie obywateli miasta król. Sambora uroczyście w kościele kalwaryjskim na ołtarzu złożył, i dotąd z czcią największą odwiedzanym bywa nie bez łask nawiedzających go, czego dowodzą wola liczne od wiernych z różnych czasów i miejsc złożone. Miejsce to po dziś dzień licznie zwiedzanym bywa od ludu z ziem węgierskiej, lwowskiej, przemyskiej, sanockiej, zwłaszcza na Wniebowzięcie Matki Najsw.

Kościół ten z klasztorem w połowie 18go wieku przez s. p. Szczepana Dwernickiego przedstawionym, od którego, że ostatnie dni życia swojego w klasztorze przypędził, cela, w której mieszkał, fundatora nazwę nosi, a w 1844 roku przez zakon sam klasztor na jedno piętro podniesionym był.

Obraz zaś już drugi raz niebezpieczeństwo pożaru szczęśliwie przeżył.

Najgorszym ciosem dla gmachu tego być się zdawał ostatni pożar. Zakon bowiem pozbawiony patronów dawnych, sam sobie bez wszelkich zasobów zostawiony, do podźwignięcia świątyni tej z klasztorem nie posiada innego środka prócz mocnej wiary w Opatrzność najwyższą i wspaniałomyślność szanownego obywatelstwa. I nie zawiódł się — duchem bowiem tym żywiony, przedsięwziął po domach zbierać dobroczynne datki: jakoż częścią z datków zebranych, częścią z wynagrodzenia assekuracyjnego najkonieczniejsze restauracje ułatwił, gdy i budowlę kościoła i klasztoru i dwie wieży pokrył, mury

odświeżył i organy odpowiednie poważnej świątyni postawił. Dziś wyznać musimy, iż zakon tu z datków sobie powierzonych jak na gorliwiej się wywiązał, że śmiało tu pociesze niechętnie jedynie z uprzedzenia światowego rzucających grosz twierdzić musimy: że datki ich uniesmiertelnili się; gdyż i zakon dobrodziejów swoich w wiecznej i wdzięcznej przechowywać będzie pamięci, takowych miłosierdziu Boga w starych rocznic dniach polecać, i potomności przekazać się dowód naszej gorliwości i wiary.

W zadatek zaś swoich na przyszłość zobowiązań dziś konwent kalwaryjski z całym zakonem kerne dzięki składa najdosłojniejszemu Domowi miłościwie nam panującemu i Jego organowi wysokiemu c. k. rządowi, szanownemu obywatelstwu królestwa Galicji, przewielebnemu duchowieństwu wszystkich 2 obrządków i wszystkich dyceezji, szanownemu towarzystwu assekuracyjnemu, i i wszystkim, którzy się jakimkolwiek sposobem przyczyniali do odbudowania zabytku tego.

Gdy jednak wewnętrzne urządzenie kościoła i klasztoru, a szczególnie kaplice znajduje się w stanie takim, iż każdy odprawiający zwyczajem przodków naszych pielgrzymkę tę świętą, w samym wstępie na górę Kalwaryi napotykać musi kaplice i obrazy z gustem ostalecznym i postępem dzisiejszym nie odpowiednie, a po większej części zębem czasu zniszczone, gdy nadto do obchodzenia szczegółowego tajemnic zbawienia naszego, kaplice w liczbie przeszło 30 stanowią część rozkładu nabożeństwa tego: przeto zakon czując się już być dłużnikiem za otrzymane dobrodziejstwa z wielką oględnością, w imieniu tylko fundatorów dobrodziejów i przodków swoich i naszych, a mianowicie w imieniu chwwały Boga podnosi głos w odbudowaniu jeszcze pomnionych kaplic z obrazami, by za zniszczeniem kaplic i ślady łzami pokutujących przodków naszych poświęcone, ku wzgardzie naszych czasów mchem nie porosły.

Raczą przeto szanowni dobrodziejowie i teraz datkiem swoim choć najskromniejszym przyczynić się do restauracji tej bądź pocztą wprost przysławszy na adresę konwentu XX. Franciszkanów Kalwaryi Paślawskiej, ostatnia pocztą Przemysł bądź do urzędu prowincyałskiego we Lwowie, bądź w konwencie tegoż zakonu najbliższym, bądź zakonnikowi przejeżdżającemu, opatrzonemu należytemi dowodami misyi swojej lub w urzędzie parafialnym złożyć.